

In Memoriam

Elżbieta Pakos
Grzegorz Sporek
Sebastian Jeżowski

21 września 2007 roku. Straciliśmy Przyjaciół.
To był zwykły dzień pracy. Różnił się jedynie tym że nasze biura opustoszały.
Nasi najmłodszy pracownicy wyjechali wcześniej rano do Nowego Sącza.
Dlaczego do Sącza nie dotarli? Dlaczego do nas nie wrócili?
Podobno, na te pytania, my – śmiertelni – odpowiedzi znać nie możemy.
Ale to my cierpimy. To nas ta strata na zawsze pozostawi w poczuciu kruchości
misternie układanych przez nas planów.
To właśnie plany połączyły Ich ze sobą i z nami.

Plan był prosty. Dołączyć do grona wolontariuszy – praktykantów centrum informacji europejskiej. Spróbować swoich sił, nauczyć się jak najwięcej.
Bardzo często dla młodych ludzi to początek drogi w dorosłe – zawodowe życie. Drogi, która ma być konsekwencją wybranych studiów, marzeniem zawodowej realizacji.
Tak właśnie do nas trafili – na chwilę, na próbę, na miesiąc.
A my, w każdym z tych trzech przypadków, czuliśmy że jesteśmy obdarowani.
Czuliśmy Boski Plan.
Z miesiąca zrobiły się trzy a my wiedzieliśmy że muszą zostać z nami.
I wtedy Oni stali się częścią naszego planu.
Planu na przyjacielską atmosferę w pracy, na stworzenie zespołu, który będzie się wzajemnie uzupełniał – więc tak naprawdę planu na otoczenie się wspaniałymi ludźmi i budowanie więzi na najwyższym poziomie humanizmu.
Boski Plan czuliśmy dobrze.
Nie mogliśmy przypuszczać jak będzie on wyglądał.
Jak bardzo różni się od naszych.

Elu, Grzegorzu, Sebastianie, weźmiemy od Was wszystko co nam przez ten czas zostawiliście. Każdą myśl, każdy uśmiech, wszystkie słowa.
Weźmiemy też Wasze plany i będziemy je nieść póki nasz plan się nie zamknie.